

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

Horror w polskiej literaturze

Nie dla dyskryminacji

„Inni nie gorsi”

Akcja wojewody

Dbajmy o bezpieczeństwo dzieci

W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Temat miesiąca	4
Razem przeciwko dyskryminacji	6
Wieści z urzędu	7
Dbajmy o bezpieczeństwo dzieci	8
„Bądźmy razem”	8
„Uwaga! Wnuczek”	9
Miasteczko w Jędrzejowie	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Warto przeczytać	11
Warto posłuchać	11
Zygzakiem	12
Przepisy kulinarne	12



Fotofelieton

„Addio pomidory”

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:



Tym filmowym miastem był Sandomierz.

Zdjęcia do „Spotkania w Bajce” powstawały w 1962 r. m.in. na rynku Starego Miasta, ulicy Katedralnej i kościele

św. Pawła. Z naszym regionem obraz ten związany jest także przez osobę znakomitego reżysera Jana Rybkowskiego, pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego. Scenariusz napisano na podstawie słuchowiska radiowego Michała Toneckiego, zaś sam film opowiada niby banalną historię małżeńskiego trójkąta - jednak dzięki świetnym dialogom, subtelnym zdjęciom Mieczysława Jahody oraz rewelacyjnej grze aktorów (Aleksandra Ślaska, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki czy debiutująca Magdalena Zawadzka) historia ta pełna jest intrygujących psychologicznych niuansów. Do tego dochodzą pierwszorzędne role drugoplanowe m.in. Marii Wachowiak, Mieczysława Pawlikowskiego, Teresy Izewskiej. To przykład dobrego polskiego (niestety, rzecz dziś coraz rzadziej spotykana) kina.

Na ziemi świętokrzyskiej znajdowano i znajduje się znakomite plenery dla wielu filmów. Sandomierskie zakątki możemy obecnie podziwiać oglądając kryminalne przygody księdza Mateusza. Kielce z kolei „zagrały” np. w „Pigułkach dla Aurelii”, a w naszym regionie powstały zdjęcia do „Pana Wołodyjowskiego”, „Tajemnicy dzikiego szybu”, „Tysiąca talarów”, „Przedwiośnia”, „Szkiców węglem”, „Wiedźmina”, „Sowizdrzała świętokrzyskiego”, „Czarnych chmur”, „Księżstwa” oraz innych znanych i

lubianych filmów. Pochodzi stąd także wielu znakomitych aktorów, m.in.: Mieczysław Frenkiel, Krystyna Jan-
da, Wiesław Gołas, Bogusz Bilewski, Janusz Zakrzeński, Kazimierz Iwiński, Marek Bargiełowski, Ryszard Kotys, Janusz Bukowski, Mirosław Baka, Maciej i Damian Damięccy, Zygmunt Malawski, Krzysztof Gordon, Roland Głowacki, Marek Sikora, Ludwik Pak.

Powyżej: Magdalena Zawadzka z Andrzejem Łapickim na szczycie Bramy Opatowskiej (kadr z filmu).

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje Milena Capi-
ga. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Popularny niegdyś kielecki miesięcznik społeczno-kulturalny, jego pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1970 roku. Jaki był jego tytuł?

Na odpowiedzi czekamy do 22 listopada 2013 r. pod numerem telefonu 41 342 12 32 lub adresem poczty elektronicznej: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32

(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: COLOR PRESS art Sp. z o. o.
www.colorpress.com.pl

Przegląd wydarzeń



...

Z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego wojewoda odwiedziła ratowników ze Śmigłowej Służby Ratownictwa Medycznego na lotnisku w Masłowie. Podziękowała im za trudną i pełną poświęcenia pracę. Niedawno otwarta nowoczesna kielecka baza ratownictwa wybudowana została w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W skład obiektu wchodzi hangar dla śmigłowca, zaplecze socjalno-operacyjne dla załogi oraz magazyny techniczne i medyczne. Budowa bazy trwała ponad rok, a jej koszt wyniósł 5,8 mln zł. Używany przez ratowników nowoczesny śmigłowiec wyposażony jest niezbędny sprzęt służący ratowaniu życia i zdrowia ludzi. Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba wystosowała do wszystkich dysponentów świętokrzyskich jednostek systemu ratownictwa medycznego list z życzeniami z okazji przypadającego 13 października Dnia Ratownictwa Medycznego.



...

W uroczystościach obchodów 150. rocznicy bitwy pod Oksą, stoczonej między powstańcami z oddziału Zygmunta Chmieleńskiego a Moskalami, uczestniczył wicewojewoda. - Dla nas, mieszkańców ziemi świętokrzyskiej, wspomnienie heroicznych czynów powstańców jest szczególnym momentem, bowiem właśnie nasz region jest miejscem, gdzie historia patriotycznego oporu jest bardzo mocno zakorzeniona. Ta rocznica to doskonały moment na zadumę nad historią Polski i jej losami. Wszyscy czujemy się odpowiedzialni za przyszłość naszego kraju, dlatego budujemy ją na życiorysach bojowników o wolność naszej Ojczyzny – mówił Grzegorz Dziubek. W trakcie uroczystości w Alei Lipowej odsłonięto tablicę upamiętniającą bitwę oraz, na cmentarzu parafialnym, poświęcono obelisk upamiętniający 18 powstańców. Obchody zakończyła inscenizacja walk w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych.



...

Wicewojewoda wziął udział w inauguracji akcji „Pierwszaki 2013/2014 - zdrowo i bezpiecznie do szkoły”. Spotkanie z uczniami klas pierwszych szkół podstawowych odbyło się w kieleckiej Galerii „Korona”. Akcja edukacyjna, po raz jedenasty organizowana przez redakcję „Echa Dnia”, skierowana jest do uczniów świętokrzyskich podstawówek. Głównym celem przedsięwzięcia, któremu patronuje wojewoda, jest przekazanie dzieciom najważniejszych wiadomości na temat bezpieczeństwa oraz propagowanie zdrowego i higienicznego stylu życia. Akcja swym zasięgiem obejmuje ponad sześćset szkół i kilkanaście tysięcy pierwszaków z naszego regionu. W czasie jej trwania wybrane szkoły odwiedzi ekipa specjalistów, aby w atrakcyjny sposób wyjaśnić dzieciom zasady zdrowia i higieny oraz bezpiecznego zachowania się w szkole oraz miejscu zamieszkania



...

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach zainaugurował nowy rok akademicki 2013/2014. W uroczystości wziął udział wicewojewoda Grzegorz Dziubek. - Ten rok akademicki jest też rokiem zakończenia długoletnich inwestycji, które w ciągu ostatnich lat zmieniły oblicze naszego uniwersytetu. Trzeba pamiętać o trudnych początkach lokalowych uczelni. Przez lata funkcjonowała w obiektach, które nie były przystosowane na potrzeby uczelni akademickiej – mówił do gości prof. Jacek Semaniak, rektor uczelni. Uniwersytet prowadzi kształcenie na siedmiu wydziałach, w 34 kierunkach, na których uczy się ponad 15 tysięcy studentów. W trakcie uroczystości wicewojewoda odznaczył zasłużonych pracowników uczelni Krzyżami Zasługi.

Horror w polskiej literaturze



Jerzy Gieraltowski (fot. E. Ciolek, 1970, źródło: „Pomarlica”, Warszawa 2002)

To jest dramat, że tak mało horroru mamy w naszej polskiej literaturze i niestety musimy uznać fakt, że wspomniana formuła jest zjawiskiem marginalnym w rodzimej twórczości. Szukając, trafiamy na perełki haniebnie zapomnianego Stefana Grabińskiego, modernistycznego Tadeusza Micińskiego, a nawet noblisty Reymonta. Znajdzie się również pierwiastek kielecki, który stał się cudownym udziałem Jerzego Gieraltowskiego. Choćby wymienić wszystkich polskich pisarzy, których horror w mniejszy czy więk-

szy sposób interesował, to i tak musielibyśmy uznać bezwzględną wyższość twórców zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Ale i na to dla pasjonatów jest recepta – jeśli nie da się eksplorować wzdłuż to trzeba to robić w głębi.

Jak horror zawitał do Polski

Anita Has Tokarz, w publikacji pt. „Horror w literaturze współczesnej i filmie”, stwierdziła, że „za główną barierę w rozwoju rodzimego piśmiennictwa grozy uznać można brak zabytków literatury dworskiej polskiego średniowiecza, które mogłyby determinować ewolucję tego nurtu prozy, jak miało to miejsce w krajach zachodnioeuropejskich, Polscy literaci nie mieli możliwości odwoływania się do lokalnych romanów, sag, popularnej epiki czy liryki”. Zofia Sinko z kolei uważała, że okazję do poznania zachodnioeuropejskiej tradycji gotyckiej, którą zainteresowanie rozkwitło na podłożu tradycji peregrynacji odbywanych licznie przez całe XVIII stulecie, mieli w owym czasie jedynie arystokraci. Liczne zagraniczne kontakty i częste podróże przedstawicieli najwybitniejszych rodów arystokratycznych doprowadziły do tego, że u schyłku XVIII stulecia zaczęły napływać z Europy Zachodniej do Polski pierwsze egzemplarze literatury obcej, w tym angielskiej prozy niesamowitej. Fantastyka horroru stała się również udziałem poezji, a konkretnie dумы grozy typu balladowego, za pośrednictwem której przywędrowały do Polski wątki zaczerpnięte z ludowych ballad niemieckich i angielskich. Na przełomie XVIII i XIX wieku elementy gotyzmu występowały natomiast w dramatach grozy wystawianych na deskach warszawskiego Teatru Narodowego. Autorka książki „Horror w literaturze współczesnej i filmie” dowodzi, iż „sztafaj gotyki na stałe zagościł w już polskiej twórczości romantycznej, gdzie ukazywanie zjawisk nieprzystających do racjonalistycznej wizji świata i sprzecznych z potoczna empirią wykracza zdecydowanie poza stylistyczne dekoracje. Zjawiska imaginacyjne w polskiej literaturze romantycznej nie tylko współtworzą lokalny i historyczny koloryt przedstawianych zdarzeń, lecz także umożliwiają rozszerzenie i pogłębienie wizji świata i człowieka, wiążąc się z filozoficznymi koncepcjami o naturze bytu”. W „Słowniku literatury polskiej XIX wieku”, pod

red. J. Bachórze i A. Kowalczyk możemy znaleźć informacje, że cechą charakterystyczną dla polskich romantyków, było to, iż nie tworzyli oni nowej, im właściwej koncepcji fantastyki grozy. Rola fantastyczności w tej epoce wynikała z funkcji przypisywanych kreacji poetyckiej oraz z przekonań o znaczeniu folkloru, literatury ludowej i mitów oraz akceptacji ustalonych wzorców literackich.

Dominacja grozy w polskiej literaturze romantycznej uwidocznia się w niwelacji granicy między tym i tamtym światem oraz płynności w jej przekraczaniu, dla twórców romantycznych zaświaty straciły wyrazistość – tak zauważyła Alina Kowalczykowa w artykule pt. „Romantyczne zaświaty”. Śledząc natomiast dalej badania Anity Has-Tokarz dochodzimy do przekonania, iż elementy fantastyki grozy sensu stricto znaleźć można w niektórych powieściach poetyckich Juliusza Słowackiego, w poematach zawartych w tomie „Poezyj” (1832). Intensyfikację elementów grozy obserwujemy też w twórczości Seweryna Goszczyńskiego – „Zamek kaniowski” (1828) i „Król zamczyska” (1842). Na fantastyce ludowej swoje ballady opierał natomiast Adam Mickiewicz – np. „Świtez”, „Romantyczność”. Niesamowitość i groza w polskiej literaturze okresu międzypowstaniowego odwoływała się natomiast do literatury zachodniej, zwłaszcza utworów E. T. A. Hoffmana. Oddziaływanie tzw. hoffmanizmu widoczne jest w „Nowym gabinecie powieści” (1842) S. Z. Sierpińskiego, „Pogance” (1846) Narcyzy Żmichowskiej, „Mistrzu Twardowskim” (1840) Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz twórczości Ludwika Szyrmery – „Powieść Nieboszczyka Pantofla” (1841) i „Kataleptyk” (1846). Czasowe zaniechanie twórczości fantastycznej, ze względu na światopoglądowy scjentyzm, przyniosła epoka pozytywizmu. W tym czasie Eliza Orzeszkowa stwierdziła, że pozytywistyczna powieść tendencyjna powinna unikać tematów cudownych i nadzwyczajnych.

Idąc dalej tym tropem, powrót do wizji świata, urozmaiconej elementami grozy i horroru, przypada na przełom XIX i XX wieku. W okresie Młodej Polski nastąpiła rewolucja kultury, sztuki i architektury mrocznego średniowiecza, z którego spirytualizmem oraz metafizycznym i etycznym dualizmem neoromantycy mogli sympatyzować. Za czynnik uzasadniający pojawienie się elementów horroru w twórczości pisarzy młodopolskich uznać należy fakt, że atmosfera lęku, niesamowitości i przerażenia kreowana przez romantyczną literaturę grozy, doskonale harmonizowała z modernistycznym tropieniem tematów wyjątkowych i egzotycznych, które mogły zaspokoić wysublimowane zmysły artystów i także potrzeby czytelników. Właściwość te znalazły ujście m.in. w powieści Władysława Reymonta pt. „Wampir” (1911) oraz noweli jego autorstwa pt. „Czekam” (1907). Do odkrywania terytorium fantastyki grozy na początku XX stulecia przyczyniła się skłonność modernistów do wzbogacania polskiej kultury piśmiennictwem oraz myślą krajów zachodnioeuropejskich. Trend ten kultywowano następnie w międzywojniu. Tłumaczono powieści i nowele sensacyjne, historie detektywistyczne oraz wszelkiego rodzaju dreszczowce i romanse grozy. Były to m.in. dzieła J. Milтона, Ch. Marlowe’a, A. Conan Doyle’a, O. Wilde’a oraz H. G. Wellsa. Sięgano także po twórczość amerykańskiego pisarza uprawiającego literaturę grozy – E. A. Poe. Przekładami zajmowali się m.in. Bolesław Leśmian, Stanisław Przybyszewski i Maria Komornicka. Ukoronowaniem zainteresowań wiedzą tajemną i gotyzmem w modernizmie są dzieła Tadeusza Micińskiego. Cechy dystynktywne horroru przejawiają się głównie w „Nietocie” (1910),



„Xiędzu Fauście” (1913) oraz „Wicie” (1926).

Jeśli chodzi o dwudziestolecie międzywojenne, to za najwybitniejszego reprezentanta literatury grozy tej epoki należy uznać Stefana Grabińskiego. Karol Irzykowski nazywał go „specem od zaświatów”, a Stanisław Lem „erudytą okultyzmu”. W istocie autor ten zajmował się w swojej twórczości niesamowitymi zagadkami, duchami, czarownicami i podtrzymywał wiarę, że fantastyczność życia, mimo jego zracjonalizowania, nie zanikła. Do

najbardziej rozpoznawalnych dzieł Grabińskiego należą: „Salamandra” (1924), „Cień Bafometa” (1926) oraz „Wyspa Itongo” (1934). Do twórczości Grabińskiego nawiązywał Stanisław Baliński, literat związany z grupą „Skamander”, najbardziej znany z nowel publikowanych, pod wspólnym tytułem „Miasto księżyców” w latach 1921-1923 na łamach czasopisma „Skamander”. W latach dwudziestych w literaturze grozy specjalizował się także Jerzy Bandrowski – „Lintango” (1922) oraz „Ana-Ta. Szkarłatne romanetto” (1929). Lata trzydzieste to czas działalności Adama Grzymały-Siedleckiego, który ze sztafazu gotyckiej powieści grozy korzystał tworząc powieść „Pałac w Czajczycach”, publikowaną w latach 1935-1937 na łamach „Kuriera Poznańskiego”. W przededniu drugiej wojny światowej gatunek powieści okultystycznej uprawiały Agnieszka Wysocka i Maria Helena Szpyrkówna.

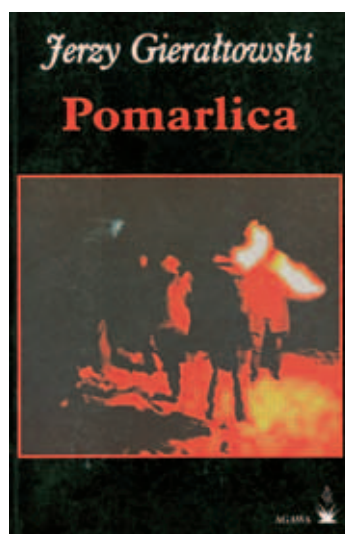
Światowy konflikt oraz początkowe lata po wojnie, ze względu na polityczny pragmatyzm władz komunistycznych PRL przerwały rozwój formuły grozy. Ożywienie w tym obszarze pojawiło się dopiero na przełomie lat 60-ych i 70-ych, równoległe z rozwojem eksploatacji wątków grozy w polskiej kinematografii.

Jerzy Gieraltowski – pisarz z Kielc

Jerzy Gieraltowski był pisarzem zapomnianym. Dość napisać, że jego nazwiska nie znajdziemy w żadnym słowniku literatury polskiej, jedyny wyjątek stanowi tylko „Proza polska od 1956 roku” autorstwa Piotra Kuncewicza. Maciej Urbanowski na łamach czasopisma „Arcana” pisał że fakt, iż o Gieraltowskim nie pamiętano, można do pewnego stopnia zrozumieć. Debiutował przecież bardzo późno. Urodzony w roku 1931 w Kielcach, metrykalnie należał bowiem do tzw. pokolenia „Współczesności”, którego reprezentanci swe pierwsze utwory opublikowali niedługo po Październiku 1956 roku. Gieraltowski czekał jednak na swój debiut późno, bo do roku 1968, kiedy wydrukowano jego pierwsze opowiadanie na łamach „Twórczości”. Debiutancką książkę, „Wakacje kata” wydał po dwóch latach, zdobywając od razu Nagrodę im. Kościelskich oraz wyróżnienie Radia Wolna Europa za najlepszą książkę roku. „Wakacje kata” były debiutem udanym i dojrzałym zaliczonym przez wspomnianego Piotra Kuncewicza do najlepszych polskich nowel, jakie zostały w ogóle napisane po wojnie. Jednocześnie publikacja ta sygnalizowała niespieszne tempo pisarskiej pracy Jerzego Gieraltowskiego, który kolejny zbiór swojej prozy, „Pogrzeb lwa”, wydał po siedmiu latach. Mimo kolejnych pochwał, po 1977 roku nastąpiła trwająca 23 lata przerwa w pisarskiej pracy autora. W roku 2000 pisarz opublikował, na łamach „Arcanów”, fragmenty swojego ostatniego, wydanego rok później drukiem, dzieła pt. „Pomarlica”.

Prozaik ten, jak stwierdził Wojciech Chmielewski, w artykule pt. „Morowa dziewica” opublikowanym w październiku 2002 roku na łamach „Nowych książek”, precyzyjnie potrafił rekonstruować historyczną prawdę i na jej kanwie osadzać akcję swych opowiadań, tematycznie odwołujących się często do pisarstwa takich autorów, jak Julian Wołoszynowski czy Stanisław Rembek. Począwszy od debiutu, w twórczości Gieraltowskiego można było zauważyć zanurzenie w historii narodowej. Było to bez wątpienia spowodowane pochodzeniem pisarza, który wywodził się z inteligencji o szlachecko-ziemiańskich korzeniach, a jego przodkowie byli zasłużonymi dla Polski patriotami. „W wyobraźni i pamięci dzwoniły mu echa XIX-wiecznych zmagania z zaborcami, budowanie Niepodległej w latach 1914-21, a nawet czasów bardziej odległych, sięgających powstań 1831 i 1863 roku” – pisał Marek Nowakowski w przedmowie do wydanej już po śmierci Gieraltowskiego „Pomarlicy”.

M. Urbanowski zwraca uwagę, że wizja dziejów Polski wpisana w prozę Gieraltowskiego daleka była od grotteskowego patosu, ale też obce jej były tony szyderstwa i kpiny. Więcej – postawa beznamietnego obserwatora zdaje się w twórczości pisarza maskować współczucie dla ofiar wojny, a właściwie ofiar historii. Tak było w „Karczmie nad Bzurą” i „Pomarlicy”, nie inaczej również w „Waderze”, która stała się podstawą scenariusza najbardziej kultowego polskiego horroru „Wilczyca”. To opowiadanie z tomu „Pogrzeb lwa” nawiązuje do schematu literatury grozy rodem z XVIII-wiecznej powieści gotyckiej. Odnajdujemy w nim zatem byłego żołnierza, plenipotentą majątku hrabiego, osamotnionego w walce z demonem, jest upiór nawiedzający postać pięknej kobiety, opuszczona karczma na pustkowiu, jesienny krajobraz ostatnich chwil powstania styczniowego, noc, wichura i ponury deszcz. Czytając dzieła Jerzego Gieraltowskiego przekonujemy się, że historia nie jest tylko tłem sensacyjnych wydarzeń, ale najważniejszym elementem opisywanego przez Gieraltowskiego horroru. Wilczyca prześladowająca głównego bohatera, która jest ucieleśnieniem upiора jego zmarłej żony, jest jednocześnie demonicznym duchem



dziejów Polski, powracającym w chwilach jej klęsk i wciążającym w nie zauroczonych jej urodą mężczyźn. Prozę tego pisarza czyta się sprawnie, doskonale zatapiając się w fabułę, bezwiednie stając się elementem świata przedstawionego. Słyszymy tętent biegnących koni, skrzypienie jadącej kolasy, czujemy zapach stajni, oddech czyhającego za plecami upiора, wreszcie jesteśmy ostatnimi z powstańców, bez kompleksów sięgającymi po szablę w obronie ojczyzny przed carskim wojskiem. To co sprawia, że dzieła Gieraltowskiego na stałe wpisały się do kanonu najlepszych polskich opowiadań grozy jest kapitalnie zbudowany nastrój, dzięki któremu możemy przenieść się w XIX stulecie i na własnej skórze poczuć grozę porozbiorowej Polski, z wszystkimi jej słabościami, demonami, lękami, przekonaniami i wierzeniami ówczesnych jej mieszkańców. Jerzy Gieraltowski nie był pisarzem wielkim, ale z pewnością umiał fantastycznie budować nastrój tajemniczości i grozy.

Bartosz Śmietiański

Razem przeciwko dyskryminacji

„Inni nie gorsi” to hasło kampanii Wojewody Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach. Inicjatywa ma na celu poszerzenie wiedzy społecznej na temat rodzajów dyskryminacji i jej przejawów. Patronat nad przedsięwzięciem objął Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania.

Zamierzeniami organizatorów akcji jest także podniesienie świadomości na temat różnorodności społecznej w najbliższym otoczeniu, upowszechnienie wiedzy na temat praw mniejszości, zwrócenie uwagi opinii społecznej na problem mowy nienawiści w przestrzeni publicznej oraz propagowanie braku tolerancji na przejawy dyskryminacji. - *To kampania adresowana do wszystkich. Przedsięwzięcie, które uczula i opowiada jak ważne są elementy związane z obszarami tolerancji. Mówimy również, jak ważne jest aby wskazywać te obszary nietolerancji, marginalizacji, etykietyzacji który spychają ludzi poza społeczny nawias, z powodów rasowych, religijnych, światopoglądowych i wielu innych, które tak naprawdę nie powinny mieć miejsca. Chcemy pokazać te przejawy braku tolerancji, które mogą być również przedmiotem czynów przestępczych* – powiedziała wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. - *Naszym celem jest obniżenie progu akceptacji takich zachowań, a z drugiej strony podnieść próg wrażliwości i negatywnego podejścia do dyskryminacji i nietolerancji. Chcemy też przekonać mieszkańców do zgłaszania takich przejawów, aby móc schwycić jak największą liczbę sprawców takich czynności postawić przed obliczem wymiaru sprawiedliwości* – podkreślił Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Policji insp. Jarosław Szymczyk.

Akcję zainaugurowała konferencja Administracja publiczna przeciw mowie nienawiści, której honorowym gościem była Aleksandra Wentkowska – Pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich. Spotkaniem rozpoczęto jednocześnie promocję inicjatywy „Niszczyć Nienawiść”. W tym celu uruchomiono adres e-mail kontakt@niszcz-nienawisc.uw-kielce.eu, na który można przesłać zdjęcie wraz z danymi lokalizacyjnymi napisu propagującego brak tolerancji – każde zgłoszenie zostanie przekazane policji. W przypadku dużej ilości zgłoszeń planuje się uruchomienie specjalnej strony internetowej z mapką i bieżącą informacją o trybie załatwienia spraw.

Od października do marca przyszłego roku odbywać się będą debaty z młodzieżą i przedstawicielami władz samorządowych oraz mediami na temat: Czy mniejszości potrzebują dodatkowych praw czy równego traktowania? Spotkania prowadzone będą w stylu oksfordzkim, we wszystkich powiatach regionu.

Na styczeń 2014 roku zaplanowano promocję artystycznego kalendarza na 2014 rok ze zdjęciami ilustrującymi 12 rodzajów dyskryminacji w konfrontacji z zachowaniami tolerancyjnymi wraz ze zdjęciami znanych osób wspierających kampanię. W tym miesiącu rozstrzygnięty zostanie także konkurs fotograficzny, do udziału w którym wojewoda zaprosiła już oficjalnie. Ma on na celu promocję sztuki fotografowania jako jednej



z form artystycznego wyrazu, propagowanie tolerancji światopoglądowej, religijnej, seksualnej, narodowościowej oraz walka z dyskryminacją mniejszości i tzw. „mową nienawiści”. Zadaniem konkursowym jest wykonanie fotografii przedstawiającej ideę tolerancji nawiązującą do tematyki związanej z propagowaniem tolerancji światopoglądowej, religijnej, seksualnej, narodowościowej, a także walki z dyskryminacją mniejszości i tzw. „mową nienawiści”. Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest do pojedynczych osób fizycznych mieszkających na terenie Polski. Prace do konkursu należy przysłać lub doręczyć osobiście do Sekretariatu Biura Wojewody Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce. Termin nadsyłania prac upływa 15 grudnia 2013 r. Dla zachowania terminu decydujące znaczenie ma data wpływu do siedziby organizatora. Wszelkie niezbędne informacje, wraz z regulaminem i kartą zgłoszeniową, znajdują się w specjalnej zakładce na stronie internetowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącej akcji wojewody „Inni nie gorsi”.

W lutym odbędzie się szkolenie dla policjantów komend powiatowych pionu kryminalnego i prokuratorów prokuratur rejonowych z zakresu zwalczania przestępstw związanych z nienawiścią oraz ścigania ich sprawców. Uczestnicy warsztatów będą specjalizować się w prowadzeniu procesu wykrywczego oraz postępowania przygotowawczego w przypadku zaistnienia ww. przestępstw.

Marzec 2014 to pomysł na zwalczanie mowy nienawiści poprzez akcję zamalowywania przez uczniów napisów o charakterze dyskryminacyjnym, kwiecień - rozstrzygnięcie konkursu na sztukę teatralną oraz przegląd spektakli. Zamierzeniem zapowiadanej inicjatywy będzie zaprezentowanie dorobku artystycznego w postaci krótkich form teatralnych uczestników konkursu, rozwijanie kreatywności scenicznej amatorskich grup teatralnych oraz, podobnie jak w przypadku konkursu fotograficznego, propagowanie tolerancji światopoglądowej, religijnej, seksualnej, narodowościowej, walka z dyskryminacją mniejszości i tzw. „mową nienawiści”. Zadaniem konkursowym będzie stworzenie krótkiej formy teatralnej w postaci przedstawienia teatralnego o wspomnianej tematyce antydyskryminacyjnej. Artystyczne propozycje muszą być wyłącznie formami autorskimi, nie dziełami zapożyczonymi. Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest zarówno do pojedynczych osób fizycznych, jak i grup, czy zespołów, a w szczególności do amatorskich grup teatralnych z terenu Rzeczypospolitej Polskiej. Zgłoszenie do będą przyjmowane pocztą lub osobiście w sekretariacie Biura Wojewody Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 28 lutego 2014 r. Dla zachowania terminu decydujące znaczenie ma data wpływu do siedziby organizatora. Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie internetowej SUW.

Na zakończenie kampanii w maju zaplanowano emisję spotu radiowego, a w czerwcu odbędzie się konferencja podsumowująca kampanię oraz promocja komiksu edukacyjnego o przeciwdziałaniu dyskryminacji.

Wieści z urzędu

Święto Niepodległości



Wojewoda Świętokrzyski zaprasza na uroczystości obchodów Narodowego Święta Niepodległości, których oficjalna część rozpocznie się o godzinie 12.45 na kieleckim Ryнку.

Program obchodów 11 li-

stopada 2013 r.:

11.00: uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w Bazylice Katedralnej.

12.15: przemarsz uczestników na Rynek (trasa: ul. Jana Pawła II, Czerwonego Krzyża, Wesoła, Mickiewicza, Plac Wolności, Ewangelicka, Sienkiewicza, Duża).

12.45: oficjalna część uroczystości na Ryńku: (widowisko historyczne „Strzelcy morowcy wielcy”,

podniesienie flagi państwowej, hymn narodowy, przemówienie okolicznościowe Wojewody Świętokrzyskiego, wręczenie szabel kawalerskich Świętokrzyskiemu Szwadronowi Kawalerii, pokaz musztry paradnej).

Po zakończeniu oficjalnej części odbędzie się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych w Urzędzie Stanu Cywilnego. Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii zaprasza 11 listopada do udziału w kweście, której celem jest pomoc młodzieży polskiej mieszkającej i uczącej się w polskich szkołach w Nowej Wilejce na Litwie oraz do udziału w konkursie plastycznym dla dzieci i młodzieży „Młode spojrzenie na niepodległość”.

Imprezy towarzyszące obchodom Święta Niepodległości:

8 listopada:

- Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w ramach projektu „Młodzież pamięta” (godz. 11, Centrum Kultury w Jędrzejowie).

- Wspólne śpiewanie pieśni legionowych „Strzelcy morowcy wielcy” (godz. 18, Wojewódzki Dom Kultury).

9 listopada:

- Występ zespołu „Żołnierskie Echa” (Galeria „Korona”, godz. 16).

10 listopada:

- VI Bieg Niepodległości – impreza sportowa ulicami Kielc (od godz. 12).

- Pieśniobranie (dziedziniec Wzgórza Zamkowego – godz. 16; po koncercie przejście z pochodniami przed Pomnik Niepodległości).

- Capstrzyk Niepodległościowy przed Pomnikiem Niepodległości (godz. 18).

- Nocny Turniej czwórek piłkarskich (Wojewódzki Dom Kultury, godz. 20).

15 listopada:

- Rajd młodzieży szkolnej po Miejscach Pamięci Narodowej.

16 listopada:

- Zawody sportowo-obronne dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych (strzelnica KWP przy ul. Szczepaniaka, godz. 10).

VI Bieg Niepodległości

Wojewoda Świętokrzyski oraz Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii zapraszają do udziału w VI Biegu Niepodległości, który rozpocznie się w Kielcach, 10 listopada 2013 r. o godz. 10.30. Start przy wejściu do Parku Miejskiego, meta - na dziedzińcu Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej.



W imprezie uczestniczyć mogą zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych oraz amatorzy. Podczas biegu prowadzone będą następujące klasyfikacje: a) klasyfikacja generalna mężczyzn i klasyfikacja generalna kobiet, b) klasyfikacje wiekowe w kategorii kobiet (kategoria I: rocznik 2001 i młodszy, kategoria II: rocznik 1998-2000, kategoria III: rocznik 1997 i starsi), c) klasyfikacje wiekowe w kategorii mężczyzn (kategoria I: rocznik 2001 i młodszy, kategoria II: rocznik 1998-2000, kategoria III: rocznik 1997 i starsi). Dla kategorii I dystans wynosi 720 m, dla kategorii II - 1300 m, a dla kategorii III - 3200 m.

Łączna liczba uczestników biegu jest ograniczona do 300 osób, a warunkiem udziału jest prawidłowe wypełnienie i przekazanie do 8 listopada br. zgłoszenia w formie elektronicznej, dostępnego na

stronie www.datasport.pl

W dniu 10 listopada (o ile nie zostanie wyczerpany limit zgłoszeń) zgłoszenia przyjmowane będą w oznaczonym namiocie na starcie zawodów.

Szczegółowe informacje (regulamin biegu, trasy, formularz zgody rodzica/opiekuna) dostępne są na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl



Termin składania projektów

Projekty w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej” należy składać do 22 listopada 2013 r. – informuje pełnomocnik wojewody świętokrzyskiego ds. ograniczania przestępczości i społecznych zachowań.

Przy opracowaniu projektów należy wykorzystać sugestie zawarte w kartach ocen, które zostały zamieszczone razem z formularzem wniosku na stronie internetowej ŚUW. Projekty prosimy przysłać na adres: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach - Wydział Certyfikacji i Rozwoju Regionalnego (Al. IX wieków Kielc 3, 25-516 Kielce) z dopiskiem „Razem bezpieczniej”.

„Ekipa Stefana” w urzędzie



O udziale swojej szkoły w konkursie „Gramy w Radę, damy radę” rozmawiali z wice-wojewodą uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie.

W ogólnopolskim programie uczestniczą uczniowie z trzech województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Łącznie 30 drużyn rywalizuje ze sobą tworząc lokalną mapę współpracy z osobami oraz instytucjami, również planując i realizując samodzielnie przedsięwzięcia o charakterze społecznym. - Cieszę się, że podjęliście taką inicjatywę. To bardzo ważne, szczególnie przy dzisiejszej świadomości społecznej i obywatelskiej, że podejmujecie wyzwania pozaszkolne, że chcecie oddziaływać na lokalne środowisko, w którym mieszkacie i uczycie się. Praca przy takich projektach, w stowarzyszeniach czy organizacjach pozarządowych ma bardzo ważny wpływ na późniejsze życie zawodowe, poszerza horyzonty i otwiera nowe możliwości – mówił Grzegorz Dziubek.

Najważniejszym celem projektu jest aktywizacja obywatelska młodzieży i zapoznanie z zasadami działania organów uchwałodawczych poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego w Polsce. Jedną z takich drużyn jest właśnie „Ekipa Stefana” z Włoszczowy, w skład której wchodzi dwanaścioro uczniów z klas I – III. Nadrzędnym celem grupy jest utworzenie, po sukcesie Młodzieżowej Rady Miejskiej we Włoszczowie, Rady Powiatu Włoszczowskiego.

Stawiają na młodzież

Polska Wschodnia stawia na młodzież. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego już po raz trzeci organizuje konkurs: Lekcja o Funduszach Europejskich. Inicjatywa skierowana jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z pięciu województw Polski Wschodniej. Jej celem jest popularyzacja wiedzy o Funduszach Europejskich i inwestycjach realizowanych z Programu Rozwój Polski Wschodniej.

W październiku ruszyły zapisy do trzeciej edycji Lekcji o Funduszach Europejskich. Konkurs stanowi doskonałą okazję do zapoznania młodzieży z projektami, które współfinansowane są ze środków unijnych. Dzięki lekkiej i nietypowej formie zajęć uczniowie będą mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat Funduszy Europejskich i korzyści, jakie mogą one przynieść dla lokalnych społeczności.

Konkurs skierowany jest do uczniów i nauczycieli z pięciu województw Polski Wschodniej objętych programem: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Koncepcja przedsięwzięcia zakłada przeprowadzenie tytułowych Lekcji o Funduszach Europejskich w oparciu o dostarczony scenariusz. Atrakcyjna formuła zajęć oraz dostarczone pomoce dydaktyczne (np. komiks przygotowany specjalnie na potrzeby konkursu) zachęcą młodzież do czynnego uczestnictwa w lekcyj.

Informacje na temat konkursu można znaleźć na stronie www.PolskaWschodnia.gov.pl/lekcja3. W serwisie znajdują się również relacje z poprzednich edycji Lekcji o Funduszach Europejskich oraz aktualności związane z Programem Rozwój Polski Wschodniej.

Dbajmy o bezpieczeństwo dzieci

O tym jak bezpiecznie spędzać czas w szkole i po lekcjach mówiła wojewoda najmłodszym uczniom kieleckich szkół podstawowych nr 25 i 28. W ramach akcji dzieci spotkały się również z policjantem oraz otrzymały specjalnie przygotowane książeczki.

Na początek wojewoda odwiedziła uczniów Szkoły Podstawowej nr 25. Dzieciaki wysłuchały porad na temat bezpieczeństwa, dowiedziały się na co należy uważać przebywając na drodze oraz gdzie dzwonić w razie jakiegokolwiek wypadku. W spotkaniu towarzyszył wojewodzie funkcjonariusz z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, który fachowo odpowiadał na wszystkie pytania najmłodszych. Na zakończenie pogadanek wszyscy uczniowie dostali specjalne książeczki do kolorowania, które w sympatyczny sposób uczą dzieci bezpiecznych zachowań.

Podobnie wyglądało spotkanie w Szkole Podstawowej nr 28. – *Kochani, pamiętajcie, że kierowcy także popełniają błędy, dlatego musicie być zawsze uważni i przede wszystkim widoczni, dlatego proszę Was noście elementy odblaskowe. Bądźcie zawsze grzeczni, słuchajcie rodziców i pamiętajcie o numerze alarmowym 112, pod który dzwonimy w razie wypadku albo zagrożenia. Nam, dorosłym, bardzo zależy na Waszym zdrowiu i bezpieczeństwie* – mówiła do dzieci wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Wszyscy uczniowie otrzymali kolorowanki i obiecali zawsze uważać na siebie i swoich najbliższych.



„Bądźmy razem”

Po bardzo emocjonującym, wyrównanym i stojącym na wysokim poziomie meczu piłkarskim, zespół Świętokrzyskich VIP-ów został pokonany przez Ogólnopolską Drużynę Osób Bezdolnych 5:4. Spotkanie zorganizowano w ramach akcji wojewody Bożentyny Pałka-Koruby „Bądźmy razem”.



Mecz rozegrano w hali sportowej w Chęcinach. W zespole VIP-ów zaprezentowali się m.in. wicewojewoda Grzegorz Dziubek, burmistrz Chęcin Robert Jaworski oraz silna reprezentacja ze Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego: Agata Wojda, Bartosz Cmoch, Paweł Strząbała i Andrzej Brzeziński, Bogusław Rokosz. Gospodarzy wspomagała Katarzyna Kędzierska oraz chęcińscy samorządowcy. Pierwszą połowę lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy objęli prowadzenie po składnej akcji i precyzyjnym strzale Karola Mochockiego reprezentującego Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach. Kolejne bramki dołożyli Bogusław Rokosz i Bartosz Cmoch. Ku zaskoczeniu publiczności Ogólnopolska Drużyna Osób Bezdolnych przegrywała 2:3, głównie dzięki wzorowej współpracy bloku defensywnego, którym dowodził Grzegorz Dziubek. W drugiej połowie doświadczenie gości wzięło górę i tylko wspaniałe robinsonady w bramce Pawła Strząbały uchroniły zespół VIP-ów od wyższej porażki. Po meczu wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale.

Ponadto w ramach akcji, w sali kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, zaprezentowano film „Człowiek, który morza nie widział”. Produkcja wyszła spod skrzydeł Cinema Albert Production – jedynej grupy filmowej na świecie, którą tworzą osoby bezdolne - oni sami są aktorami, scenarzystami, reżyserami i operatorami.

Przedsięwzięcie skierowane było m.in. do podopiecznych schronisk dla osób bezdolnych z terenu województwa świętokrzyskiego, pracowników gminnych ośrodków pomocy społecznej oraz przedstawicieli samorządów. Celem akcji było zwrócenie uwagi na problem bezdolności i walka ze stereotypowym postrzeganiem osób bezdolnych, walka z obojętnością społeczną wobec środowiska bezdolnych, szczególnie w kontekście zbliżającej się zimy, kiedy takie osoby są szczególnie narażone na negatywne zjawiska atmosferyczne zagrażające ich zdrowiu i życiu oraz integrowanie środowiska uczniów szkół ponadgimnazjalnych i podopiecznych placówek działających na rzecz osób bezdolnych.

„Uwaga! Wnuczek”

„Uwaga! Wnuczek” to hasło akcji organizowanej przez Komendę Wojewódzką Policji w Kielcach. Jej celem jest uświadamianie zagrożeń związanych z działalnością przestępców wykorzystujących ludzką ufność, otwartość i szczerą intencję.

Specjalnie na potrzeby akcji przygotowany został spot telewizyjny, z którym świętokrzyscy policjanci chcą dotrzeć do jak największego grona osób, zwłaszcza starszych. Są oni najbardziej narażeni na działalność przestępców wykorzystujących metodę „na wnuczka”. Honorowy patronat nad akcją objęła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba oraz Telewizja Polska S.A. Oddział w Kielcach.

Pomysłowość i przebiegłość oszustów jest nieograniczona. Podając się za krewnego, pod pozorem nieszczęścia czy nadzwyczajnej okazji, wprowadzają w błąd swoje ofiary, a następnie pozbawiają ich niekiedy wszystkich oszczędności. Dlatego też niezwykle ważne jest przekazywanie wiedzy osobom starszym na temat istniejących zagrożeń, aby świadomie mogły reagować, kiedy znajdą się w podobnej sytuacji.

Jak wynika z policyjnych statystyk, na terenie naszego województwa, w porównaniu do ubiegłego roku, zwiększyła się liczba zgłoszonych przypadków oszustw na tzw. „wnuczka”. W roku 2012 odnotowaliśmy łącznie 19 takich przypadków. W pięciu z nich osoby uwierzyły fałszywym rozmówcom przez co straciły pieniądze w kwocie ponad 81 tys. zł. Z kolei w tym roku odnotowano dotychczas 26 takich zgłoszeń. Na szczęście apele policji trafiają do coraz większego grona osób, które nie dają się oszukać przestępcom. W efekcie w 21 przypadkach przestępcy nie uzyskali zamierzonego celu, pięć osób poinformowało jednak poli-



cjantów o stracie łącznej kwoty ponad 47 tys. zł.

Policjanci zachęcają do oglądania przygotowanego wspólnie z TVP S.A. spotu telewizyjnego i przypominają, że wystarczy odrobina czujności, ostrożności i stosowania się do wciąż ponawianych apeli o rozwagę w kontaktach z nieznanymi. Pamiętajmy, że oszuści wykorzystując metodę „na wnuczka” w trak-

cie rozmowy telefonicznej podają się za członka rodziny: syna, wnuczka, przyjaciela, kolegę i nakłaniają do udzielenia pożyczki pieniężnej z powodu trudności finansowych. Twierdzą, że mieli wypadek, muszą zapłacić ratę w banku, są chorzy lub mają ciężką sytuację rodzinną, albo po prostu potrzebują pilnie pieniędzy np. na zakup mieszkania za granicą. Swoim ofiarom mówią, że sami nie mogą ich odebrać, dlatego wysła znajomego albo, że pojawi się jakiś urzędnik. Niestety, dopiero po fakcie osoby oszukane kontaktują się z rodziną. Najczęściej wtedy jest już za późno.

Pamiętajmy o kilku podstawowych zasadach:

- Jeśli osoba w rozmowie telefonicznej podaje się za członka naszej rodziny i prosi o pomoc (najczęściej jest to prośba o pożyczanie pieniędzy), sprawdźmy, czy jest to prawdziwy krewny.

- Oddzwonimy do niego lub skontaktujemy się z innymi członkami rodziny, którzy mogą potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje takiej pomocy, o jaką prosi.

- Pamiętajmy, aby zawsze o swoich podejrzeniach powiadomić policję.

- Rozmawiamy z członkami rodziny o tego rodzaju oszustwach. Ostrzegajmy i mówmy, co należy robić w takich sytuacjach.

Miasteczko w Jędrzejowie

Wicewojewoda Grzegorz Dziubek wziął udział w uroczystości otwarcia Miasteczka Ruchu Drogowego w Jędrzejowie. To pierwsza tego typu inwestycja w województwie świętokrzyskim.

Na powierzchni ok. 40 arów znajdują się m. in. zminiaturyzowane jezdnie, chodniki, przejścia dla pieszych, znaki drogowe, jak również elementy małej infrastruktury. Cały teren jest ogrodzony i monitorowany.

Celem ogólnopolskiego programu jest prowadzenie profesjonalnych zajęć profilaktycznych, wzmacniających system edukacji szkolnej w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowym. Miasteczko ruchu drogowego pozwoli na podniesienie bezpieczeństwa na polskich drogach oraz promowanie bezpiecznych zachowań wśród uczestników ruchu drogowego.

Projekt skierowany jest do dzieci i młodzieży. Miasteczko ruchu drogowego uczy bezpiecznych



zasad poruszania się w ruchu drogowym, kształtuje nawyki prawidłowego poruszania się na drodze. Na jego terenie będą przeprowadzane egzaminy na kartę rowerową i motorowerową dla młodzieży. Koszt budowy miasteczka zamknął się w kwocie 330 tys. złotych, z czego 283 tys. pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Programu „Razem Bezpieczniej”. Do końca powstanie również w Skarżysku-Kamiennej.

Policjanci zorganizowali na terenie jędrzejowskiego miasteczka konkurs propagujący bezpieczne zachowania wśród młodzieży oraz promujący właściwe postępowanie w ruchu ulicznym, noszenie światełek odbłaskowych i używanie europejskiego numeru 112. Młodzi ludzie spróbowali swych umiejętności także w konkursowym slalomie rowerowym.

Ludzie naszego regionu

Emil Godlewski



Wybitny botanik i chemik, twórca podstaw fizjologii roślin, którego odkrycia na trwałe zapisały się w dziejach nauki, pochodził z Krasocina. Urodził się 30 czerwca 1847 roku, edukację pobierał początkowo w murach kieleckiego gimnazjum, a później w szkole średniej w Warszawie.

Studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym warszawskiej Szkoły Głównej. Stopień

magistra uzyskał w 1864 r., pierwszą pracę podjął w Szkole Przemysłowej w Krakowie, a następnie w katedrze botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Emil Godlewski był utalentowanym naukowcem. Docentem fizjologii roślin na krakowskiej uczelni został w roku 1873, mając jedynie 26 lat. W następnym roku spędził kilka miesięcy w Würzburgu, gdzie współpracował ze znanym botanikiem Juliuszem Sachsem. W tym samym 1874 roku obronił pracę doktorską.

Przeprowadził się następnie do Lwowa, gdzie wykładał na politechnice i uniwersytecie. W 1878 r. Godlewski został kierownikiem katedry botaniki w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach – była to wówczas jedyna w kraju wyższa uczelnia rolnicza. W 1891 r. powrócił do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim – był współorganizatorem, a później (przez 16 lat) dyrektorem nowo utworzonego Studium Rolniczego. W latach 1906-1910, dzięki jego staraniom, wybudowano krakowskie Collegium Agronomicum (którego jest dziś patronem). Studium to istniało do roku 1923 i wykształciło ponad 500 absolwentów, zostało następnie przekształcone w Wydział Rolniczy UJ.

Emil Godlewski należał do pionierów fizjologii roślin. Jako jeden z pierwszych badaczy procesu fotosyntezy analizował wpływ stężenia tlenku węgla w powietrzu na intensywność tego procesu. Był konstruktorem nowego rodzaju urządzenia pozwalającego na badanie wymiany gazowej u roślin – stało się ono prototypem aparatów do badania nitryfikacji oraz oddychania beztlenowego. Stosował bardzo ściśle metody badawcze. Ogłosił własną teorię ruchu wody w roślinach. Pozostawił po sobie prace o fundamentalnym znaczeniu dla zrozumienia fizjologii roślin, spośród szeregu publikacji szczególne uznanie zdobyły dwutomowe „Myśli przewodnie fizjologii roślin”, w których przedstawił wyniki swoich pionierskich badań. Znaną postacią w świecie nauki był także syn naukowca, Emil Godlewski junior (1875-1944) – lekarz, profesor embriologii i biologii.

Jak podkreśla W. Mierzecka, Godlewski był niezwykle sumiennym pedagogiem, a „jego wykłady były cennym kompendium wiedzy, gdzie każde ważniejsze zagadnienie naświetlane było z wielu punktów widzenia. W pracowni spędzał całe dni śledząc tok wszystkich badań i samodzielnie wykonując większość prac”. Za zasługi położone na rzecz rodzimej nauki, został uhonorowany tytułem doktora honoris causa przez uniwersytety w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Wilnie. Emil Godlewski zmarł w Krakowie 11 września 1930 roku.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Kluczewsko



Jak donoszą dawne dokumenty, w 1561 roku ta, znajdująca się niedaleko Włoszczowy, miejscowość był własnością sędziego opoczyńskiego Jana Chocimowskiego. Wiek później należała ona do Zygmunta Tarły ze Szczekarzewic, a w końcu XVII stulecia roku do jego syna, Jana. W drugiej połowie wieku XVIII częstym gościem Kluczewska był kolejny jego właściciel: biskup krakowski Feliks Turski, który chętnie wypoczywał latem w swej rezydencji w dawnym dworze.

Dwór ów zbudowano jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku. Był to rozległy budynek z narożnymi bastionami, otoczony parkiem. Niestety, nie zachował się do dziś, zawalił się w latach 50. ubiegłego stulecia. Po dworskim założeniu pozostał zabytkowy park. Biskup krakowski widział potrzebę wybudowania w Kluczewsku kościoła i utworzenia parafii. Inicjatywę tę podjął jego krewny, Xawery Turski, który został po biskupie dziedzicem Kluczewska. Kościół zaczęto budować w 1797 r. Stawiano go dość wolno, bo dopiero w 1812 r. biskup pozwolił przenieść parafię do nowej świątyni. „Kościół jest murowany, sklepiony; mury na zewnątrz wspierają szkarpy i pilastry. Attyka barokowa. Sklepienie ozdobione arkadami, wspartymi na przyściennych pilastrach. Posadzka z piaskowca. Rozmiary kościoła 34x18x24 łokcie. Dwa okna oświetlają prezbiterium, sześć nawę, chór pięć” – opisywał świątynię ks. Jan Wiśniewski.

Urokliwym zabytkiem Kluczewska jest dawny spichlerz z pierwszej połowy XIX w., używany później jako stajnia i wozownia. To pozostałość z otoczenia dawnego dworu. Trafnie zauważył Roman Mirowski, że ów dwukondygnacyjny obiekt, zbudowany „w stylu romantycznego gotyku, wcale nie przypomina spichrza”. Forma tej budowli jest ciekawa, wygląda ona jak niby-zamek z wysokimi wieżami z kopulastymi dachami. Całość pokryta jest gontem. Spichlerz znajduje się tuż przy parku, w jesiennej scenerii prezentuje się wspaniale (na fotografii). Ciekawostką jest, że budynek ten służy za szatnię piłkarzom miejscowego klubu.

Podczas powstania styczniowego w Kluczewsku miał się zorganizować oddział pod dowództwem Józefa Oksińskiego, liczący 400 pieszych i 80 konnych. Został on rozbity w bitwie pod Przedborzem. Okolice były także terenem działania powstańczej partii Ignacego Chmieleńskiego.

Więcej o Kluczewsku na stronie www.kluczewsko.pl.

Warto przeczytać

Alice Munro. Kocha, lubi, szanuje...

„Mówi się, że diabeł tkwi w szczegółach,
ale w nieskazitelnym, zachwycającym
opowiadaniu Munro
w szczegółach zawarta jest magia.”
Booklist



Klasyków czytać trzeba. Tak więc literacki Nobel, który na pewno ukłasycznia, sankcjonuje dostatecznie dzisiejszy wybór. Prezentowane w tym zbiorze opowiadania to małe perełki prozatorskie, niezwykła fabuła, mistrzostwo w krótkiej formie zawierające całą historię, w jednym zdaniu, wiele lat ludzkiego życia, które za owym zdaniem biegnie, toczy się. Zdecydowana kreska lub parę kresek ustawia scenografię i bohaterów w miejscach, w których pragniemy

się znaleźć. Kolejna scena odkrywa kolejny zaulek, który koniecznie, już, za chwilę musimy zobaczyć. Zawsze tkwi jakaś tajemnica, niedopowiedziane coś, co nagle zmienia całą, zdawałoby się, pospolitą historię.

Niezwykłe historie zwyczajnych ludzi, których życie tak dramatycznie zależy od przypadku, wyborów do-

konanych mniej lub bardziej pod wpływem banalnych zdarzeń, wywołujących niebanalne skutki. Chociażby tytułowe opowiadanie, gdzie żart daje nadzieję oraz spełnienie tęsknot głęboko skrywanych.

Jeden moment zmienia dotychczasową, z reguły ustabilizowaną (by nie rzec nudną) egzystencję i otwiera tajemne przejście do czarownego, niezwykłego, podniecającego bycia inaczej. Nadzwyczajność odkrywania i intymność tych przeżyć ale przede wszystkim ich jaskrawa intensywność tak różna od życia, lekko powszedniego, ale nie wolnego od olśnień które je (znaczy życie całe) mogą zmienić. Esencjonalność tych chwil przekracza zwykłe i blade na tym tle prezentujące się, chociaż stabilne tzw. normalne życie.

Normalność z tłem, gdzie ukazują się te wszystkie osobliwe postaci, niezwykle zdarzenia, refleksy życia podobne smakowaniu wina lub perfum - odkrywanie kolejnych poziomów zapachu, bukietu, które czynią świat tak interesująco inspirującym. Akcja dzieje się, zatacza pętlę do przeszłości, wraca, wiję się jak kręta rzeka.

Munro jak błysk nieskończoności. Klasyków czytać trzeba.

Bożentyna Pałka-Koruba

Warto posłuchać

Polish jazz

W ubiegłym miesiącu pokusiłam się o recenzję płyty jeszcze przed jej premierą. Przewidywania słuszne, bo nowy krążek Leszka Możdżera „Polska” nie rozczarowuje. Utrzymany w klimacie subtelnych dźwięków udowadnia „oczywistą oczywistość” - polska scena jazzowa w niczym nie ustępuje światowym improwizatorom. Dziś kolejny dowód na tę tezę, wielokrotnie już udowodnioną - słów kilka o rodzimych eksperymentatorach, a jednocześnie hołdującym tradycjom jazzowym zespole Skalpel.

Wrocławski duet to pasjonaci dźwięku. Igor Pudło, znany jako Igor Boxx, zasłynął solowymi przedsięwzięciami muzycznymi, z których najszerzym echem odbiło się wydawnictwo „Breslau” (muzyczna opowieść o oblężonym przez Armię Czerwoną Wrocławiu). Marcin Cichy to DJ i producent nagrań. Ich aktywność w ramach projektu Skalpel ma charakter zdarzeniowy, a te zdarzenia to dwie rewelacyjne płyty. Obydwie nawiązują do najlepszych, polskich tradycji jazzowych z lat 60-tych i 70-tych, które dzięki współczesnym aranżacjom zyskały nowego ducha.

Współpraca dwóch panów, rozpoczęta w 2000 roku, zaowocowała podpisaniem kontraktu ze znaczącą, londyńską wytwórnią płytową Ninja Tune. Pod jej auspicjami



wydali dwa krążki: „Skalpel” (2004) i „Konfusion” (2005). Płyty zebrały pochwały krytyków i niewylewne, ale jednak zauważalne uznanie publiczności. O zachwyty publiczności wymagającej oraz niepobłażliwej jednak bardzo trudno, dlatego w tym kontekście, obydwie wydawnictwa to niewątpliwy sukces.

Skalpel to projekt wymagający i bezkompromisowy. „Konfusion” operuje w klimacie wręcz psychodelicznej podróży. Ascetyczne dźwięki i minimalizm w warstwie muzycznej, okraszony aranżacyjnymi „smaczkami”.

Artyści serwują nam powolny klimat, jakby od niechcienia, a jednak w hipnotycznej odświeżeniu.

Od wydania ostatniej płyty minęło 7 lat i czuć w powietrzu lekki niedosyt i oczekiwanie. Wszystkim spragnionym doznań artystycznych z wyższej półki polecam poszukiwanie występów na żywo. Po ostatnim koncercie na tegorocznej edycji Off Festivalu ostrzegam, że Skalpelem łatwo się zarazić.

Agata Wojda

Zygzakiem

Warto znać miarę

Zacną anegdotę opowiedział niegdyś Andrzej Zaorski w jednym z programów niezapomnianego „Studia Gama”:

Mieczysław Frenkiel* był znany z niechęci do carskich urzędników. Kiedyś jednakże w jego obecności miała miejsce jakaś awantura w pewnym warszawskim lokalu, więc aktor został wezwany przez prokuratora na przesłuchanie w charakterze świadka.

- Z jakiej odległości widział pan zajście – pyta prokurator.

- Z odległości czterech arszynów i sześciu werszków – mówi Frenkiel.

- Jak pan to ocenił aż tak dokładnie? – dziwi się prokurator.

- Domyśliłem się, że jakiś idiota będzie mnie o to pytał, więc zmierzyłem – odpowiada aktor.

* [Sylwetkę tego znakomitego aktora przybliżyliśmy w 57. numerze „WS” - red.].

O Wacusiu

* W naszym kraju – twierdzi Falczak – punktualność związana jest ze strasliwym marnotrawieniem czasu. Po prostu punktualni tracą go czekając na niepunktualnych

* Jeśli się śmiesz z dowcipów swego szefa to nie znaczy jeszcze, że masz poczucie humoru; masz natomiast dużo zdrowego rozsądku.

O pracy ideologicznej

„Niedawno w Przysusze odbyło się plenum Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone omówieniu pracy ideologicznej wewnątrz partii. Referat na ten temat wygłosił sekretarz propagandy Komitetu Powiatowego, zaś w trakcie dyskusji wiele miejsca poświęcono takim formom pracy ideologicznej jak szkolenie partyjne, czytelnictwo prasy, odczyty, itp. Celem systematycznego zapoznawania członków partii z bieżącą polityką i sytuacją międzynarodową wysuwano postulat wprowadzenia do pracy organizacji partyjnych okresowych informacji politycznych. Miałoby to wpływ na rozszerzenie czytelnictwa prasy i podnoszenie ogólnego poziomu wiedzy wśród członków partii. Na plenum omówiono też rolę komitetów gromadzkich i podstawowych organizacji partyjnych w całokształcie pracy ideologicznej” („Słowo Ludu”, nr 104 z 1960 r.).

I wszystko w temacie.



Przepisy kulinarne



Pompidurki Siewowej

Składniki na ciasto: 30 dag mąki, 25 dag margaryny, 25 dag twarogu przetartego przez sito, 2 żółtka, 1 łyżka cukru pudru lub cukru waniliowego, 1 łyżeczka proszku do pieczenia. Nadzienie: 50-70 dag śliwek, cukier, cukier puder do posypania.

Wyrobić ciasto. Rozwałkować na grubość 0,5 - 1 cm. Pokroić na kwadraty o bokach 8 cm. Śliwki umyć, przekroić, wyjąć pestki, na ich miejsce włożyć pół łyżeczki cukru, złożyć znowu razem. Każdą śliwkę ułożyć na środku kwadratu ciasta, złożyć i zlepić rogi oraz boki nad śliwką w „pakić”. Ułożyć na blasze i upiec na złoty kolor w piekarniku nagrzanym do 180-185 st. przez ok. 30 min. Posypać cukrem pudrem. W wersji dietetycznej można zrezygnować z trzech ostatnich składników ciasta (przepis na ok. 20 szt.).

Pieczeń huzarska

Spory kawałek wołowiny (zrazówki) mocno zbić na desce, posolić i wraz z poszatkowaną cebulą włożyć do rondla na rozgrzany tłuszcz. Mięso krótko obrumienić z obu stron, a potem dusić pod przykryciem aż będzie prawie miękkie. Jeśli konieczne - podlewać małą ilością bulionu.

Przygotować farsz: przesmażyć na złoto posiekaną cebulę, dodać trochę tartego suchego razowego chleba, jajko, sól i pieprz do smaku. Całość dokładnie wymieszać.

Pieczeń wyjąć, ponakrawać w poprzek włókien i ukośnie na 2/3 grubości. W te nacięcia nałożyć farsz. Przełożyć pieczeń z powrotem do rondla, polać sosem, jaki powstał przy duszeniu i dusić jeszcze przez pół godziny. Po wyłożeniu na półmisek pokroić w tych miejscach, które były nacięte, tak aby na talerze nakładać porcje z farszem na wierzchu. Dobrze smakuje z ziemniakami i jarzynami na ostro.

Ziemniaczane gołąbki

Główkę kapusty sparzyć we wrzątku. Ziemniaki (ok. 2 kg) obrać i utrzeć tak, jak na placki ziemniaczane (jeśli są zbyt wodniste, odcisnąć sok). Do ziemniaków dodać jedną dużą utartą cebulę.

Dwie cebule z kolei drobno pokroić i przesmażyć na tłuszczu. Dołożyć do ziemniaków. Do masy dodać także jedno jajko, 2-3 łyżki mąki, sól i pieprz do smaku. Całość dobrze wymieszać. Tak przygotowane ziemniaki owijać w liście kapusty. Gołąbki ułożyć w rondlu, zalać bulionem i dusić około pół godziny. Gdy kapusta będzie miękka, gołąbki wyjąć i podawać polane stopionym masłem.

Holenderska grochówka

40 dag grochu namoczyć w 4 litrach wody. Po kilku godzinach do tej samej wody z grochem dodać surową golonkę lub 3-4 świńskie ratki. Posolić i gotować na słabym ogniu przez 3 godziny. Następnie dodać mały seler, pora, kilka ziemniaków oraz kawałek (25 dag) cienkiej kiełbasy. Dodać do smaku majeranku oraz pieprzu i gotować dalej przez około pół godziny aż grochówka będzie gęsta, a mięso odejdzie od kości. Przed podaniem mięso oddzielić od kości i pokroić w kawałki. Podobnie kiełbasę pokroić w plasterki. Najlepiej jeść z pieczywem.